

**Janusz Mariański**, *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności – tożsamość czy rozbieżność? Studium socjologiczne*. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, 374 ss.

Religia i moralność, stając się przedmiotami wyboru dla namysłu naukowego, podobnie jak inne problemy poddające się analizom socjologicznym, podlegają od lat nie tylko przemianom związanym z ich ontologiczno-zjawiskową strukturą. Następuje także trwały proces ewolucji metodologicznych dotyczący tych zjawisk. Hevré Carrier, autor słownika poświęconego kulturze oraz analizom związanym z inkulturacją, podejmuje także kwestię relacji pomiędzy religią i kulturą. Stwierdza, że w sposobach zajmowania się religijnością i religią dokonuje się pewien proces konwersji metodologicznej, gdzie z perspektywy rezygnuje się ze sposobu ich wyjaśniania z punktu widzenia areligijnego, a dąży się do poznania człowieka religijnego i zjawiska religijności *od środka*, „stawiając się” w sytuacji człowieka religijnego lub wspólnoty religijnej (H. Carrier, *Religione e cultura*, [w:] *Dizionario della cultura. Per l'analisi culturale e l'inculturazione*, red. tenże, Liberia Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997, s. 329). Jest to w pewnym sensie jakiś rodzaj analogii do dylematu metodologicznego, o którym mowa w sytuacji specyficznej polaryzacji: dualizm i monizm metodologiczny.

Wybór dotyczący tego, czy diagnozować i opisywać fenomen religijny jedynie z punktu widzenia religijnego, czy jednak tylko z empatią badacza wcielającego się – najwierniej jak to tylko się da – w doświadczenie człowieka religijnego, będzie zawsze wyborem, a więc zarówno korzystnym jak i niekorzystnym z wielu powodów. W analizach Janusza Mariańskiego jest spojrzenie na religię i moralność zarówno „od zewnątrz”, jak i ujęcie odzwierciedlające dobrze rozumianą empatię badawczą, zwłaszcza poprzez włączenie do rozważań materiału będącego bardzo „uwewnętrznionym” świadectwem badanych. Lecz to tylko jedna z ważnych i wartościowych zalet publikacji. O innych będzie mowa w dalszej części recenzji.

Religia z moralnością idą w parze. Baczna obserwacja o charakterze potocznym i spontanicznym, ale przede wszystkim świadoma, naukowa i intencjonalna introspekcja, dostarczają cennych informacji, iż ta wędrówka ma nierzadko wiele zawłości, niejasnych trajektorii, a często także radykalnych rozejść w różne, odmienne

strony. Postawić tezę, iż religia wiąże się ściśle z moralnością, oraz nie dostrzegać wokół tego spotkania żadnej innej postaci relacji, wydaje się nie tylko błędem, ale i zafałszowaniem właściwego obrazu, czyli *de facto*, stanu faktycznego. Publikacja powstała w *Wydawnictwie Adam Marszałek* chroni przez takim właśnie – płytkim, powierzchownym i niepełnym – obrazem relacji pomiędzy religijnością a moralnością. Mamy zatem pełny obraz, a pluralistyczne i heterogeniczne wycinki rzeczywistości religijności i moralności zostały tak wyeksponowane, aby czytelnik mógł zapoznać się z szerokim wachlarzem problemu oraz dostrzec jego złożoność.

Zasięg poruszanych wątków przez autora budzi szacunek. Treści książki wydają się spójną, logiczną, konsekwentną i rzetelną analizą zarówno teoretyczną, jak i przede wszystkim zawierającą bogatą empiryczną wykładnię uwiarygodniającą prowadzony dyskurs socjologiczny. Wczytując się od kilku lat w publikacje Lubelskiego Socjologa dostrzegam w nich także obecność myśli, która wygenerowała wiele oryginalnie wypracowanych pojęć, autorskich ujęć badanych problemów, wskazujących na dużą wrażliwość badawczą i szerokie horyzonty poznawcze w przytaczanych egzemplifikacjach. Choć z pewnością nie wszystkie są całkowicie osobiście wykoncypowanymi ujęciami, dominuje jakiś rodzaj własnej wrażliwości naukowej badacza.

Można by przytoczyć kilka takich charakterystycznych idei i terminów, które inspirują czytelnika, a których konstrukcja lingwistyczno-semantyczna świadczy przede wszystkim o nieprzeciętnej przemyślności Autora: „imperatyw heretycki”, „sakralizacja własnego *ja*”, „erozja świadomości moralnej”, „dryfowanie w wirtualnej rzeczywistości”, „polimorficzna moralność”, „religia stopniowo emigruje z sytuacji społecznych”, „hiperpluralizm moralny”, „wirtuozi moralności”, „taniecie moralności”, „biografia *majsterkowicza*”. Osobliwości tej terminologii nie wynikają jedynie z oryginalności wyrażonej formy, której odpowiadają konkretne fakty rzeczywistości społeczno-religijnej, ale tworzą także przemyślany i uzasadniony treściowo wokabularz pojęciowy (warto wspomnieć, że całkiem niedawno ukazała się cenna publikacja „zbierająca” pojęcia z socjologii religii wyeksplikowane przez Janusza Mariańskiego, opracowane i wyselekcjonowane przez Marka Marczewskiego: *Podstawowe pojęcia socjologii religii w eksplikacji ks. Janusza Mariańskiego*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2013).

Przedmiotem recenzji jest monografia składająca się z sześciu rozdziałów, poprzedzonych wstępem, oraz zawierających konkluzję w postaci podsumowania.

Uważnej lekturze książki towarzyszyło przekonanie, że ma się do czynienia z bardzo wysoce merytorycznie i formalnie przygotowanym materiałem. Pierwszy rozdział jest filozoficzno-socjologiczną kwerendą dotyczącą relacji pomiędzy religią i moralnością. Istnieje wielość i odmienność w rozumieniu tej relacji. Dla jednych religia jest istotnie związana z moralnością. Dla innych są to dwa zupełnie odmienne światy. Istnieje jeszcze inne przekonanie: choć przedmiot obu rzeczywistości jest odmienny, nie wyklucza to ich wzajemnego powiązania. Dywagacje na ten temat trwały już dawniej. O tym przypomina Janusz Mariański, przywołując stanowiska znanych filozofów. Jest również odniesienie do teraźniejszości i wybitnych przedstawicieli tego obszaru ludzkiej myśli.

Gdy mowa o socjologicznym ujęciu religii i moralności, sprawa wygląda podobnie. Istnieją różne sposoby tłumaczenia powiązania i nie powiązania obu aspektów, związanych z aktywnością jednostkową i społeczną w wymiarze religijnym i moralnym. Nierzadko uwypuklona zostaje prawda o istotnie ważnym czynniku, jakim jest religia, istotna dla uwiarygodnienia i wzmocnienia etosu moralnego ludzi. Laicyzacja jednak sprawia, że moralność w wielu wypadkach traci swoje powiązanie z Transcendencją i religijnością jako taką. Nie bez znaczenia na fluktuacje i ewolucje związane z relacją religii z moralnością mają procesy indywidualizacji, globalizacji, przemian ustrojowo-politycznych. Wspomniane zjawiska istotnie zdeterminowały przemiany w sferze religijnej i moralnej w społeczeństwie polskim. Proces ten trwa nadal – co zostało rzetelnie udokumentowane przez Janusza Mariańskiego – który powołuje się na liczne badania naukowe w tym zakresie, przeprowadzone przez znaczących dla tej dziedziny polskich badaczy.

Drugi rozdział zawiera starania, jakie autor podjął, by przedstawić religię i moralność w społeczeństwach przednowoczesnych i nowoczesnych. Współczesny obraz związany z kryzysem moralności wygląda następująco: próżnia moralna, kryzys, relatywizm i permisywizm, chaos moralny, dewiacje i różnego rodzaju anomalie, upadek wartości, dezintegracja, denormatywizacja, dekodeksualizacja, dezorientacja i destandaryzacja moralna, anomia moralna oraz wiele innych przejawów anarchizacji życia moralnego. Imponuje ta umiejętność zebrania i nazwania procesów dotyczących sferę moralną. Można w nich upatrywać przede wszystkim „pochodnej” szerszego procesu: sekularyzacji i pluralizacji życia społecznego i jednostkowego. W społeczeństwach przednowoczesnych sprawa moralności wynikała przede wszystkim z oddziaływania religii na życie i przekonania społeczne. Było to oddziaływanie bardzo

silne. Życie w świecie losu – oto podstawowa determinanta silnie ukształtowanych norm i zasad. Związek z sakralnością i religią norm moralnych nie podlegał raczej negocjacji, a tym bardziej możliwości detronizacji pierwiastka transcendentnego z całokształtu ludzkiego funkcjonowania. Nowoczesność i późna nowoczesność to czas, kiedy być może nie nastąpił proces całkowitego rozpadu moralności, lecz pojawił się dość wyraziście model moralności wewnętrznej i zindywidualizowanej. Autor dostrzega w tych okresach istnienie swoistego rozziwu pomiędzy religijnością, moralnością a życiem społecznym.

W trzecim rozdziale dominuje problematyka związana z Dekalogiem i sumieniem. Janusz Mariański rozpoczyna swoją analizę w tym rozdziale od przedstawienia najważniejszych treści związanych z istotą Dekalogu, by następnie uwypuklić jego wartość i oddziaływanie na życie ludzi. Ta część treściowa jest sporządzona na podstawie diagnozy i badań socjologicznych. Zawartość danych oraz ich analiza są imponujące. Dane pochodzące z badań empirycznych odzwierciedlają stosunek społeczeństwa do przykazań wyrażonych w Dekalogu. W trzecim paragrafie dowiadujemy się o tym, jak wygląda relacja pomiędzy autorytetem Kościoła a indywidualnym sumieniem. Ta część także została opatrzona bogatym zestawieniem danych pochodzących z badań empirycznych, na podstawie których zauważalne jest bardzo charakterystyczne zjawisko/tendencja: odchodzenie jednostek od norm i zasad zawartych np. w Dekalogu, emigracja od wartości i norm o charakterze ogólnie wiążącym.

Kolejne rozdziały, czwarty i piąty, są – w kolejności – dowodem troski Autor, aby raz jeszcze, szeroko i wszechstronnie, przedstawić relację pomiędzy religią i moralnością, jak również uwypuklić relację (bądź jej brak w niektórych przypadkach) pomiędzy uniwersalizmem i relatywizmem moralnym. Przeprowadzone analizy w tej części książki pozwalają dostrzec, że we współczesnym świecie dominują postawy aprobujące i dezaprobuujące zasady moralne zawarte w przesłaniu, jakie systematycznie od wieków realizuje Kościół katolicki. To także kwestia uzasadniania i uwiarygodniania religijnego zasad postępowania moralnego. Rzeczywistość wskazuje na to, że uzasadnienie moralności nie dokonuje się jedynie za pośrednictwem religii, Kościoła, ale także za sprawą czynników i oddziaływania faktorów społecznych. Jeśli chodzi o sytuację polską, moralność wynikająca z oddziaływania katolicyzmu jest akceptowana, ale tylko częściowo i zasadniczo dość krytycznie. Analogicznie sprawa

wygląda w przypadku akceptacji (bądź jej braku) ładu ogólnomoralnego. Jedyne część społeczeństwa akceptuje taką jej postać.

W szóstym rozdziale przygotowywanej do opublikowania monografii znajdujemy bardzo interesujące treści związane z religijnością i moralnością prorodzinną. Moralność małżeńsko-rodzina podlega przemianom. Trudno się nie zgodzić z Autorem, iż rodzina przeżywa osłabienie moralne. Dotyczy to chociażby kwestii seksualności. Przemiany dosięgające codziennego funkcjonowania małżeństw i rodzin nie wynikają z jakichś przypadkowych, czy bliżej nieznanych przyczyn. Także ten ważny segment struktury społecznej, jakim jest małżeństwo i rodzina, dotknięty jest siłą oddziaływania procesów sekularyzacyjnych. Janusz Mariański dokumentuje specyfikę tych przemian poprzez zastosowanie szeroko zakrojonej aktywności badawczej, sondażowej, a przeprowadzonej wśród małżeństw i rodzin, które nierzadko rozbite i osłabione przejawiają inną, niż w społeczeństwach dawniejszych (np. tradycyjnych) formę. Badania zostały zrealizowane w różnych częściach naszego kraju, jak również wśród różnych respondentów (różnorodność wiekowa, zróżnicowanie chronologiczne). Analizy tego rozdziału zostają dopełnione opisem i oceną badawczą związaną z postawami respondentów wobec eutanazji oraz zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*. Te i poprzednie analizy odzwierciedlają dość wyraźny proces odchodzenia od moralności katolickiej na rzecz kształtowania się moralności „nowej”.

Janusz Mariański to badacz, który jest skłonny deklarować raczej ostrożne opinie-konkluzje-prognozy. To wartościowa cecha badacza, który – mimo, iż ma podstawy do wydawania arbitralnych i zdecydowanych osądów – nie czyni tego. Jest to wielka zaleta naukowca, który mając świadomość rzetelnie przeprowadzonych badań (najczęściej teoretyczno-empirycznych), nie czyni siebie i swoich poglądów ostateczną instancją oceny rzeczywistości. Dlatego warto zapoznawać się z dorobkiem socjologicznym tego Autora, gdyż każdy czytelnik może wnioskować – na podstawie materiału, z którym się zapoznaje – o dalszych losach życia społecznego, które, zazwyczaj, w twórczości naukowej Janusza Mariańskiego, dotyczą głównie religii i moralności. Nie bez powodu uznaje się tego badacza za głównego reprezentanta tej subdyscypliny socjologicznej.

W socjologii jako nauce, która ma krótką historię a długą przeszłość (por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Nowe poszerzone wydanie, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2012, s. 21), istnieje jakiś rodzaj przyzwolenia, aby

socjolog dokonywał własnych analiz w oparciu także o swój *habitus*, który nieustannie się kształtuje w procesie prowadzonego namysłu i aktywności zawodowej badacza. W tzw. socjologii refleksyjnej mowa jest o monitorowaniu własnej wrażliwości oraz aktywności, jaką się na co dzień podejmuje. Analogicznie do takiej postawy, socjolog miałby zastanawiać się nie tylko nad tym, jak pracować, ale i jak żyć (A.W. Gouldner, *Kryzys zachodniej socjologii*, wyd. I, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2009, s. 464).

Pochodną tych postaw powinna być także odwaga formułowania pewnych idei, poglądów, nierzadko związanych z nieodzownością wartościowania. Tym samym wyłania się na horyzoncie aktywności badawczej jakiś własny rodzaj *poglądu*, będący *poglądem* na temat *poglądów* innych. Trzymając się nadal obszaru treści będących przedmiotem recenzji, pozwolę sobie w związku z powyższym, konkludując niniejsze recenzowanie, na krótkie i syntetyczne wyrażenie własnej opinii na temat tego, co Janusz Mariański uczynił przygotowując materiał do publikacji (uwzględniając także dotychczasowy dorobek Autora, będący bogatym zestawem *de facto* różnych poglądów tak badaczy jak i badanych, opinii, teorii, idei, przekonań, postaw na temat religii i moralności). A że w konkluzji tej nie zabraknie odrobiny *oparów subiektywizmu*, nieco *kabotyńskiego dyskursu*, oraz *krztyny metaforyzacji*, można – z racji powagi sprawy, jaką jest naukowa recenzja – nie brać jej pod uwagę (stąd wyraźne oddzielenie tej części recenzji od poprzedniej). W każdym innym przypadku można (powinno się) wziąć ją jednak pod uwagę.

*Paweł Prüfer*